

LEKCJA 66

Moje szczęście i moja funkcja to jedno.

Jak zapewne zauważyłeś, w naszych ostatnich lekcjach podkreślaliśmy związek między wypełnianiem twojej funkcji a osiągnięciem szczęścia. Było to konieczne, ponieważ rzeczywiście nie dostrzegasz tego związku. Idee te łączy jednak coś więcej niż zwykły związek; one są identyczne. Różnią się formą, ale mają jednakową treść.

Ego toczy nieustanną walkę z Duchem Świętym o zasadniczą kwestię: czym jest twoja funkcja? Toczy też z Nim nieustanną walkę o to, czym jest twoje szczęście. Ale jest to walka jednostronna. Ego atakuje, a Duch Święty nie odpowiada. On wie, czym jest twoja funkcja. Wie, że jest nią twoje szczęście.

Dziś postaramy się zakończyć tę całkowicie absurdalną walkę i dotrzeć do prawdy o twojej funkcji. Nie wdawajmy się w bezsensowne spory o to, czym jest twoja funkcja. Nie chcemy angażować się w beznadziejne próby definiowania naszego szczęścia i określania sposobów jego osiągnięcia. Nie pobłażajmy ego i nie słuchajmy jego ataków na prawdę. Bądźmy po prostu szczęśliwi, że możemy poznać, czym jest prawda.

Dzisiejszy dłuższy okres praktyki zmierza do uznania faktu, że między funkcją, którą dał ci Bóg, a szczęściem nie tylko istnieje nader rzeczywisty związek, lecz że są one naprawdę identyczne. Bóg daje ci tylko szczęście. Dlatego funkcją, którą ci powierzył, musi być szczęście, nawet jeśli pozornie jest inaczej. Dzisiejsze ćwiczenia są próbą wyjścia poza te różnice w pozorach oraz rozpoznania wspólnej treści tam, gdzie istnieje naprawdę.

Okres praktyki trwający od dziesięciu do piętnastu minut zacznij od przeglądu tych oto myśli:

Bóg daje mi tylko szczęście.

Dał mi On moją funkcję.

A zatem moją funkcją musi być szczęście.

Postaraj się dostrzec logikę w tym ciągu myśli, nawet jeśli jeszcze nie uznajesz wynikającego z nich wniosku. Wniosek ten mógłby być fałszywy tylko wtedy, gdyby dwie pierwsze myśli były nieprawdziwe. Ćwicząc, pomyśl przez chwilę o obu jego przesłankach.

Pierwsza przesłanka głosi, że Bóg daje ci tylko szczęście. Oczywiście, mogłaby ona być fałszywa, lecz wtedy trzeba by zdefiniować Boga jako coś, czym nie jest. Miłość nie może przynosić zła, a co nie jest szczęściem, jest złem. Bóg nie może dawać czegoś, czego nie ma, jak też nie może mieć czegoś, czym nie jest. Jeśli Bóg nie daje ci tylko szczęścia, musi być zły. A wierzysz w taką definicję Boga, jeśli nie akceptujesz pierwszej przesłanki.

Druga przesłanka głosi, że Bóg dał ci twoją funkcję. Wiemy już, że twój umysł składa się z dwóch części. Pierwsza, rządzona przez ego, zbudowana jest ze złudzeń. Druga jest domem Ducha Świętego i mieszka w niej prawda. Z tych dwóch przewodników możesz wybrać tylko jednego: ego albo Ducha Świętego. Skutkiem wyboru ego jest zawsze lęk, natomiast Duch Święty zawsze ofiaruje ci miłość, która zajmie miejsce lęku.

Wynika stąd, że twoją funkcję ustanowił Bóg za pośrednictwem Swego Głosu, albo że jest ona produktem ego, które wytworzyłeś, by Go zastąpić. Co jest prawdą? Jeśli bowiem twoja funkcja nie pochodzi od Boga, to musi być darem ego. Czy jednak ego może ofiarować jakiś dar, skoro samo jest złudzeniem i ofiaruje tylko złudzenie darów?

Pomyśl o tym w czasie dzisiejszego dłuższego okresu praktyki. Pomyśl również o wielu formach złudzenia, jakie w twym umyśle przyjęła twoja funkcja. Przypomnij sobie, jak na wiele sposobów usiłowałeś znaleźć zbawienie pod przewodnictwem ego. Czy je znalazłeś? Czy byłeś szczęśliwy? Czy przyniosły ci spokój? Potrzebujemy dziś całkowitej szczerości. Przypomnij sobie skutki tych poszukiwań, a także zastanów się, czy mądrze było oczekiwać szczęścia od czegokolwiek, co zaproponowało ci ego. A ego to jedyna alternatywa dla Głosu Ducha Świętego.

Albo będziesz posłuszny szaleństwu, albo będziesz słuchał prawdy. Spróbuj dokonać tego wyboru, myśląc o przesłankach, na których opiera się nasz wniosek. Wspólnie możemy przyjąć ten wniosek, lecz żaden inny. Albowiem sam Bóg podziela go z nami. Dzisiejsza idea to kolejny milowy krok w rozpoznawaniu tego, co jest jednakowe – jako jednakowego, a tego, co różne – jako różnego. Po jednej stronie stoją wszystkie złudzenia, a cała prawda stoi po drugiej. Spróbujmy dziś zrozumieć, że tylko prawda jest prawdziwa.

Krótsze okresy praktyki przyniosą ci dziś najwięcej korzyści, jeśli podejmiesz je dwa razy na godzinę. Zastosuj dzisiejszą ideę w następującej formie:

Moje szczęście i moja funkcja to jedno, ponieważ Bóg dał mi jedno i drugie.

Nie zabierze ci to więcej niż minutę, a prawdopodobnie jeszcze mniej, jeśli słowa te będziesz powtarzał powoli i myślał o nich przez chwilę, gdy je wypowiadasz.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem
Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.